

# Pod osłoną nocy – top girls

Wiem że to nie jest normalne  
Że kochać Ciebie chcę  
Dla innych takie banalne  
Połączyć dusze dwie  
Choć serce mnie wciąż popycha  
I woła głośno to jest to  
Cierpliwie muszę poczekać  
Aż znów zapadnie zmrok

Pod osłoną nocy znów chcę porwać Cię  
Twój miłosny dotyk leczy chore serce me  
Pod osłoną nocy dobrze wiesz to że  
Pod osłoną nocy nie istnieje grzech  
Nie istnieje grzech

Sama w to chyba nie wierzę  
Że w sidła dałam wplątać się  
Miłości która nie może  
Istnieć w biały dzień  
I tylko pod płaszczem nocy  
Kiedy wszyscy słodko śpią  
W ramionach Twoich pomocy  
Chcę szukać wiem że to błąd

Pod osłoną nocy znów chcę porwać Cię  
Twój miłosny dotyk leczy chore serce me  
Pod osłoną nocy dobrze wiesz to że  
Pod osłoną nocy nie istnieje grzech  
Nie istnieje grzech

Pod osłoną nocy znów chcę porwać Cię  
Twój miłosny dotyk leczy chore serce me

Pod osłoną nocy znów chcę porwać Cię  
Twój miłosny dotyk leczy chore serce me  
Pod osłoną nocy dobrze wiesz to że

# Pod osłoną nocy nie istnieje grzech

## Nie istnieje grzech

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych